

Ustalono datę moskiewskiego szczytu Gorbaczow - Reagan

29 maja br.: ZDRAWSTWUJTE! GOOD MORNING!

Prezydent Reagan oznajmił w środę, że termin szczytu z Gorbaczowem ustalono na 29 maja — 2 czerwca br.

23 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze spotkał się z prezydentem USA Ronaldem Reaganem. Szewarnadze przekazał prezydentowi USA pozdrowienia od Michaiła Gorbaczowa. Dokonano gruntownej wymiany poglądów na temat szerokiego zakresu spraw stosunków radziecko-amerykańskich, przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa.

Środa była ostatnim dniem waszyngtońskich rozmów szefów dyplomacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — Eduarda Szewarnadze i George'a Shultza. (FAP)

Ciekawe, co mi przyniesie ta wiosna...?



Fot. M. Zarzecki

RFN: Aresztowani piloci „Lotu” podejrzani o przemyt

KOKAINOWE REJSY?

Sprawa aresztowania w dniu 7 marca br. dwóch pracowników „Lotu” na lotnisku w Hamburgu zalała coraz szersze kręgi. Obaj aresztowani przebywają nadal w areszcie, jeden w Dortmundzie, drugi w Bochum — eo ma im uniemożliwić wzajemne kontaktowanie się. Aresztowanie ich pod zarzutem przemytu do RFN narkotyków. Podstawą zatrzymania Polaków stały się zeznania niejakiego Piotrowicza — obywatela RFN mówiącego po polsku, w którego samochodzie znaleziono paczkę z syntetyczną kokainą (amfetaminą) o wadze 4,97 kilograma.

„Przesyłka” tę miał Piotrowicz otrzymać od polskich pilotów, gdy ci — według jego zeznań — opuścili budynek portu lotniczego, aby wsiąść do jego samochodu i odjechać nim rano. Piotrowicz był od chwili wyjazdu z domu w Bochum śledzony przez Razonów federalnego urzędu kryminalnego i miał zostać

przez nich przyłapany na „gwałtownym ucieczce”. Kokainę znalazł tylko w samochodzie Piotrowicza, a jedną jak dotąd poszła — przeciw polskim pilotom są zeznania jego i agentów urzędu kryminalnego. Czy prokuratura i policja zachodniemiecka dysponują jeszcze innymi dowodami — nie wiadomo.

Mimo iż dokonano rewizji osobistej pilotów, całego kompletu pasażerów oraz samolotu „Lotu” nie znaleziono, żadnej większej sumy pieniędzy, która mogłaby wskazywać iż pochodzą z transakcji kokainowych, choć wartość takiej ilości narkotyków na tureckim rynku sięga ok. 1 miliona marek.

W tej sytuacji nasywa się szereg pytań i wątpliwości co do wersji Piotrowicza i policji hamburskiej, a skądinąd, do dnia wstępnego zeznania polskim pilotom.

Otoż twierdzi on, że opuścił budynek portu lotniczego zaledwie na kilka minut, aby podejść do okienka banku i

SUPERSAMOLOT

Prasa francuska uławniła, że konstruktorzy francuscy i brytyjscy pracują wspólnie nad projektem superszybkiego samolotu pasażerskiego. Ma to być samolot zbliżony do obecnego samolotu Concorde, ale szybszy i połączony z samolotem pasażerskim. Ma być samolotem pasażerskim, który będzie latał z prędkością 3,5 Macha, co pozwoli na przeloty z prędkością 3,5 Macha. Ma być samolotem pasażerskim, który będzie latał z prędkością 3,5 Macha. Ma być samolotem pasażerskim, który będzie latał z prędkością 3,5 Macha.

Wczoraj w WK SD w Elblągu odbyło się posiedzenie Prezydium WK. Posiedzenie poświęcono przede wszystkim sprawom związanym z działalnością w woj. elbląskim klubów młodych demokratów. Akcentowano, iż na szczególne wyróżnienie zasługują prace klubów w Elblągu, Suszu, Sztumie i Pasleku.

Ponadto Prezydium WK zapoznało się z informacją na temat funkcjonowania miejscowych komitetów w woj. PZPR, ZSL i SD w Braniewie, Sztumie, Nowym Dworze Gdańskim i Ornecie. Mówiono również o zadaniach SD w zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych. (KP)

ZWIĄZKOWY ZJAZD KOLCHOŻNIKÓW

Najważniejsze zadanie IV Krajowego Zjazdu Kłochów polega na tym, aby zapewnić realny przebieg w procesie reformy socjalizmu i sponieważanie go. W tym celu należy przede wszystkim zapewnić, aby reforma socjalizmu była reformą, która nie doprowadzi do zubożenia ludności, a do rozwoju ich możliwości — powiedział Michał Gorbaczow, zabierający głos na otwarciu zjazdu, który 21 marca rozpoczął obrady na Kremlu.

PANAMA W CIENIU AGRESJI

Powodując się na środki w Panamie i Waszyngtonie amerykańska sieć telewizyjna CBS poinformowała, że Stany Zjednoczone przystąpiły do zbrodni w Panamie. Zdaniem CBS, Waszyngton nie udzielił pomocy panamskiej opozycji przeciw rządowi na czele z generałem Manueli Norieją. Ostrzeżono Norię, że w przypadku gwałtownego rozwoju wydarzeń USA udzieli pomocy opozycji.

Z NADZIEJĄ

Po drugim dniu prowadzonych w nikaraguańskiej miejscowości Somoa negocjacji rozmów delegacji rządowej z przedstawicielami sił opozycyjnych, które znowu zwróciły się o pomoc w osiągnięciu porozumienia w sprawie zakończenia ścisłej wojny domowej.

ODSLANIANIE HISTORII

Nowe materiały o życiu i działalności realnych na Syberii rewolucjonistów o „szkole” opublikowała w książce „Syberyjskie i dekabryjskie” wydawnictwo w Krasnojarsku. Wskazuje, że 68 listów ujęto w światło dopiero po raz pierwszy.

„SILY SZYBKIEJ AKCJI”

Wspierając ministerstwo obrony podjęto już decyzję o utworzeniu „sily szybkiej akcji”, których zadaniem byłoby natychmiastowe interweniowanie w przypadku groźby konfliktów międzynarodowych na terytorium Rosji lub w jej sąsiedztwie.

ZAMIAST RAKIET

Zespół obiektów w rejonie Warem w okręgu Neubrandenburga (NRD) opuszczonych przez wojska radzieckie, które zostały zniszczone przez wojska niemieckie. Związki Związku Radzieckiego i Niemiec. Związki Związku Radzieckiego i Niemiec. Związki Związku Radzieckiego i Niemiec.

Fot. M. Zarzecki

RFN: Aresztowani piloci „Lotu” podejrzani o przemyt

KOKAINOWE REJSY?

Sprawa aresztowania w dniu 7 marca br. dwóch pracowników „Lotu” na lotnisku w Hamburgu zalała coraz szersze kręgi. Obaj aresztowani przebywają nadal w areszcie, jeden w Dortmundzie, drugi w Bochum — eo ma im uniemożliwić wzajemne kontaktowanie się. Aresztowanie ich pod zarzutem przemytu do RFN narkotyków. Podstawą zatrzymania Polaków stały się zeznania niejakiego Piotrowicza — obywatela RFN mówiącego po polsku, w którego samochodzie znaleziono paczkę z syntetyczną kokainą (amfetaminą) o wadze 4,97 kilograma.

„Przesyłka” tę miał Piotrowicz otrzymać od polskich pilotów, gdy ci — według jego zeznań — opuścili budynek portu lotniczego, aby wsiąść do jego samochodu i odjechać nim rano. Piotrowicz był od chwili wyjazdu z domu w Bochum śledzony przez Razonów federalnego urzędu kryminalnego i miał zostać

przez nich przyłapany na „gwałtownym ucieczce”. Kokainę znalazł tylko w samochodzie Piotrowicza, a jedną jak dotąd poszła — przeciw polskim pilotom są zeznania jego i agentów urzędu kryminalnego. Czy prokuratura i policja zachodniemiecka dysponują jeszcze innymi dowodami — nie wiadomo.

Mimo iż dokonano rewizji osobistej pilotów, całego kompletu pasażerów oraz samolotu „Lotu” nie znaleziono, żadnej większej sumy pieniędzy, która mogłaby wskazywać iż pochodzą z transakcji kokainowych, choć wartość takiej ilości narkotyków na tureckim rynku sięga ok. 1 miliona marek.

W tej sytuacji nasywa się szereg pytań i wątpliwości co do wersji Piotrowicza i policji hamburskiej, a skądinąd, do dnia wstępnego zeznania polskim pilotom.

Otoż twierdzi on, że opuścił budynek portu lotniczego zaledwie na kilka minut, aby podejść do okienka banku i

Wczoraj w WK SD w Elblągu odbyło się posiedzenie Prezydium WK. Posiedzenie poświęcono przede wszystkim sprawom związanym z działalnością w woj. elbląskim klubów młodych demokratów. Akcentowano, iż na szczególne wyróżnienie zasługują prace klubów w Elblągu, Suszu, Sztumie i Pasleku.

Ponadto Prezydium WK zapoznało się z informacją na temat funkcjonowania miejscowych komitetów w woj. PZPR, ZSL i SD w Braniewie, Sztumie, Nowym Dworze Gdańskim i Ornecie. Mówiono również o zadaniach SD w zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych. (KP)

WYBIORNIK RAZEM

Rok XLIV nr 70 (13201) 1

Gdańsk, czwartek, 24 marca 1988 r.

PL ISSN 0137-9062 Cena 15 zł Nr indeksu 35002

Gdy dostawcy upierają się przy „wsadzie” dewizowym...

Nielegalne zadania?

D pewnego czasu nasiliła się w gospodarce ce zadania dostawców lub koncernów, które rowane pod adresem przedsiębiorstw eksportujących wyroby — dzielenia się wpływami dewizowymi. Zjawisko to wiąże się z rosnącymi potrzebami zakupu za granicą maszyn

lub surowców, a nasila się wraz ze stopniowym ograniczeniem centralnego finansowania importu. Czy zadania „wsadu” dewizowego są legalne? Ogólnie tak i w takim stanowisku stoi Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Co jednak z przypadkami, gdy rozszerzenia są nieuzasadnione lub wymuszone w róż-

ny sposób? Kolidują one m. in. z „Ustawą o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym w gospodarce narodowej”, obowiązującą od 1 stycznia br. Jej wykładnią w tej sprawie sformułował powołany niedawno w Ministerstwie Finansów departament przeciwdziałania praktykom monopolizacji gospodarki narodowej.

Zadania odstępstwa dewiz w formie pieniężnej lub rzeczowej — czytamy w tej informacji — nie należą uważać za praktykę monopolistyczną, o ile nie występują równocześnie pewne przesłanki. Są nimi:

- naruszenie interesu społecznego, innych jednostek gospodarczych lub konsumentów;
- Dokończenie na str. 2

Narada I sekretarzy KW PZPR

23 bm. pod kierownictwem I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. W toku obrad dokonano konkretyzacji zadań instancji i organizacji partyjnych dla konsekwentnej realizacji II etapu reformy gospodarczej zapowiedzianych przez I sekretarza KC PZPR w przemówieniu na X Kongresie ZSL. (FAP)

X Kongres ZSL kontynuuje obrady Pozytywny bilans

Wczoraj na X Kongresie ZSL kontynuowana była dyskusja plenarna. M. in. głos zabrał Józef Dumala (woj. ostrołęcki), który powiedział: Ogólny bilans minionych 4 lat oceniany jest przez rolników pozytywnie. Ale wiele jeszcze istotnych problemów wsi nie zostało rozwiązanych. Zdaniem mówcy, np. w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w

przemysłowe środki do produkcji nie działają jeszcze należycie mechanizmy II etapu reformy gospodarczej. Przeprowadzono tajne wybory do naczelnych władz stronnictwa, zgodnie z przyjętymi wcześniej listami kandydatów na członków i zastępców członków Naczelnego Komitetu oraz na członków Głównego Komitetu Rewizyjnego i Głównego Sądu Partyjnego. Ogółem do głosów tych władz na listach wyborczych znalazło się 71 kandydatów więcej.

Wyniki wyborów ogłoszone będą dzisiaj. Wczoraj delegat przysłał do ZSL, wobec zagrożenia „ekologicznego” oraz uchwale w sprawie przygotowania do obchodów setnej rocznicy powstania polskiego ruchu ludowego. Kongres przyjął też rezolucję pt. „O pokój i współpracy w światowej wspólnotie narodów i państw”. (FAP)

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwedrze przewodniczących delegacji zagranicznych uczestniczących w X Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (FAP)

Wykazują niezmiennie patriotyczną postawę

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwedrze przewodniczących delegacji zagranicznych uczestniczących w X Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (FAP)



U nas można wpaść w poślizg w powodu oblodzonej szosy, a w niektórych rejonach Afryki z powodu ropuch tłumiące zalegających drogi... CAF — AP

PO PARYSKIEJ PREMIERZE „BIESÓW”

Wajda i terroryści

N ARESZCIEL. Po trzech miesiącach kręcenia filmu w Polsce i po blisko sześciu montażach w Paryżu, „Biesy” Andrzeja Wajdy można oglądać na ekranach kin Paryża i Genewy. W roli Stawogina występuje jeden z najmłodszych obecnie aktorów polskiego pokolenia na Zachodzie — Lambert Wilson. W filmie grają też Szwajcar

Jean-Philippe Ecoffier i głośny przed laty Omer Sharif. Już na kilka dni przed pierwszym pokazem „Biesów”, w jednym z najbardziej popularnych dzienników francuskich „Libération”, ukazały się ogromne reklamy. Wytwórnia „Gaumont” postanowiła zainwestować w promocję filmu. Nazwisko Andrzeja Wajdy wymawiane jest we Francji z szacunkiem. Kojarzy się ono przede wszystkim z „Dantonem”, „Zemłą obiecanej”, „Człowiekiem z marmuru”, ale na to czy film zdobędzie publiczność ma wpływ nie tylko reklama i nazwisko reżysera. Cieszy się Wajda ostatnio w Warszawie. Wczoraj w telewizji widać byłoby Wajdę, który walczył o wolność do Biblii. Reżyser potrafił znaleźć „ekwiwalent” filmowy światła pełnego pości, namiętności i okrucieństwa”. (FAP)

Dzisiaj przed 14.00 Morska w Gdyni składać będą wyjaśnienia członkowie załogi statku „Wolgobalt-215”.

SLAWOMIR LEWANDOWSKI

Mieć takie kłopoty...

Japonia tonie w rekordowej nadwyżce dolarowej i nie bardzo wie, co zrobić z tą górą „zielonych”. Według ostatnich danych, w końcu stycznia br. Japonia miała rekordową w historii rezerwę w wysokości 83,4 miliarda dolarów. Według komunikatu ministerstwa finansów Japonii, zasoby dolarowe rekordowo wzrosły w grudniu 1987 r. o sumę 3,4 mld dolarów. Natomiast w styczniu br. o 2,0 mld dolarów.

Jedną z przyczyn tego gwałtownego przyrostu dolarów były interwencyjne zakupy powodowane spadkiem kursu waluty USA na giełdach japońskich. Drugą przyczyną to rosnący ciągły eksport wyrobów przemysłowych Japonii na rynki Ameryki Północnej i Europy Zachodniej. (FAP)

W najbliższych dniach wystąpią na terenie Polski dwa trasy pogody. Na wschodzie będzie deszcz, a na zachodzie słońce. Prognoza pogody na najbliższe dni.



Gość z Tajlandii

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwedrze przewodniczących delegacji zagranicznych uczestniczących w X Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (FAP)

Gość z Tajlandii

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwedrze przewodniczących delegacji zagranicznych uczestniczących w X Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (FAP)

Wczoraj w WK SD w Elblągu odbyło się posiedzenie Prezydium WK. Posiedzenie poświęcono przede wszystkim sprawom związanym z działalnością w woj. elbląskim klubów młodych demokratów. Akcentowano, iż na szczególne wyróżnienie zasługują prace klubów w Elblągu, Suszu, Sztumie i Pasleku.

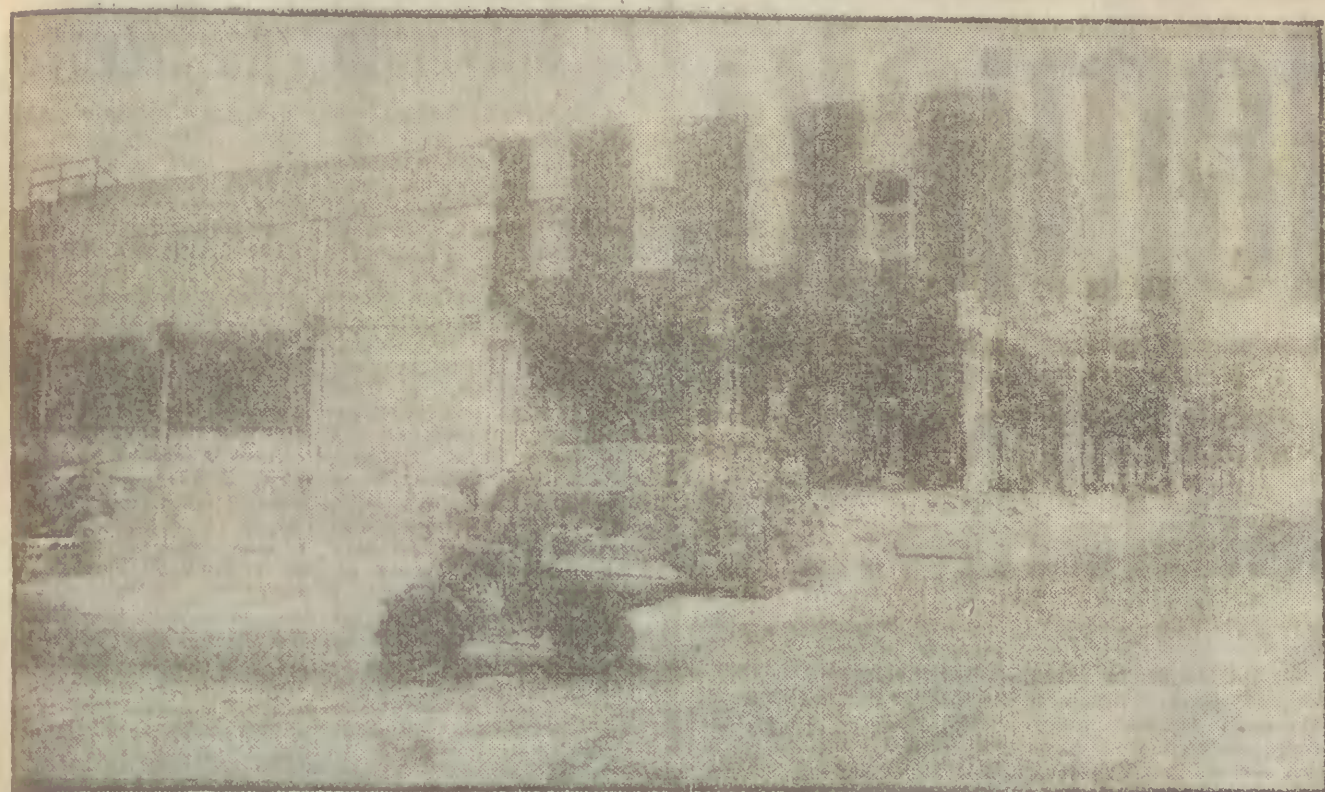
Moda na miniautobusy dotarła i do nas

Na świecie modne są miniautobusy — np. do obsłużenia małych grup turystycznych. Tendencja ta nie ucieknie uwagi Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”. W polowie lat osiemdziesiątych konstruktorzy tej fabryki wspólnie z naukowcami Politechniki Krakowskiej opracowali projekt nowoczesnego miniautobusu — „Autosan H-6”. Pojazd ten, o długości 6,5 metra, oparty został na zespołach zasilających z „Starem 742” (wspólna oś przednia).

Koncepcja zyskała pozytywne opinie ekspertów i znalazła się w programie rządowym. Następnym etapem tych decyzji było wyprodukowanie w 1985 roku w Zakładzie Prototypów i Badań SFA dwóch „Autosanów H-6”. Obecnie w sanockiej fabryce trwają prace nad budową kolejnych pojazdów. Już niedługo nowe ma dele poważyć się na drogach, by przebież obowiązkowo we testy i badania.

Z miniautobusami „Autosan” wiąże duże nadzieje m. in. na eksport. Projektanci planują rozwinięcie ich produkcji w kilku wersjach. W miejskiej służbie do obsługi ruchu na liniach komunikacyjnych o mniejszym obciążeniu (0,4 w godzinach nocnych). (FAP)

Przestępcze eldorado



MORPAK rozbudowuje się. Obok starego zakładu wznosi się nowy obiekt pokryty wykładziną ceglana bony. Fot. M. Zarzecki

Szlagier MORPAKU

Uszczelka z perspektywą

CUDZE chwalić, swego nie znacie... to wysławianie porządku przychodzi mi na myśl często przy odwiedzaniu niewielkich zakładów, o których rzadko czytuje się w prasie i niedoświadczony pokazuje w TV. Tymczasem dzieje się tam niekiedy rzeczy godne uwagi, mogące być wzorem dla potężnych, lecz nieruchomych przedsiębiorstw. Do takich przynależy „maluch” należący MORPAK, niewielka fabryka położona w Gdańsku, między Wrzeszczem a Oliwą. 400-osobowa załoga wyrabia tam uszczelki różnych typów i rodzajów do silników, przede wszystkim w sektorze, rocznej wartości około 12 miliardów złotych. Nie jest to wyrobek efektywny, czym bowiem jest uszczelka wobec pomnika architektury, statku morskiego czy obrabiarki? Ale bez niej nie ruszy żaden silnik.

MORPAK czeka w najbliższej przyszłości dynamiczny rozwój. Nie tylko rozbudowuje swoją bazę we Wrzeszczu, ale, ponadto, w 1983 roku kupił za 5 milionów złotych starą fabrykę w Łapinie, z podgórskimi, uszczelnianymi, wprawioną do produkcji załogą. Akurat w tym czasie, gdy grupa ludzi z MORPAKU doszła do wniosku, że nienajmącej jest, by Polska kupowała za dolary specjalny papier do uszczelnień.

Nie chodzi tu o prawdę o zwykłym papierze, lecz o pływki z taśmą stalową we-

Jak rozwiązać ten problem?

Silna grupa z dyrektorów naczelnych zakładów, inż. Jerzy Krajka wybrała się wtedy „w Polskę” w poszukiwaniu papieru i potrzebnych maszyn. Dojechali do FAMPU w Jeleniej Górze, do fabryki maszyn papierniczych i jej szefa technicznego inż. Fiedoty. Doradził, by nie pertraktować z wielkimi, lecz poszukać małego partnera, dla którego ten papier może być interesem.

Dał nam listę 12 przedsiębiorstw — wspomni na dyr. Krajka — gdzie na pierwszym miejscu było właśnie Łapino. Nim pa-

wnątrz, z obu stron oklejane papierem azbestowym, albo i kauczukiem, ale w skrócie nazywa się to papierem. Powstał więc w MORPAKU trust mózgowy, w którym inżynierowie Stanisław Zuzelski, Włodzimierz Kartosiewicz, Tadeusz Kibort i inni, a także złote ślusarskie rączki Wacław Pisula, Stanisław Burkowski, podjęli się rozwiązania problemu. Zadanie to z powodzeniem wykonali,

nie kupując papieru, ale nie było gdzie tego produkować. Wielkie papiernie nie włączyły się, bo 500 ton rocznie — tyle potrzebuje MORPAK — było dla nich zawracaniem głowy.

Włodzimierz Wodecki

W tym roku ma być koniec budowy i cała produkcja uszczelnień przemieści się do nowego gmachu. Będzie ciekawie — po wzięciu się — w fabryce i narazie ludzkie warunki pracy? Rozbieżności, za tym nie tylko rozmawia się z firmami z RFN, czy nie są to także próby wsparcia się, kapitałem francuskim. Ale i o tym za chwilę mówić oficjalnie.

— Robi się w firmie, ciekawie — usłyszałem od moich rozmówców w MORPAKU. Może to właśnie wpływa na załogę, która dotrą w swój firmie perspektywę i widzi się z nią mocno. Zwalazca ci, która pracę wznawia, rozumieja jej wagę i potrzebę. Nie wszyscy są tacy. Niejednemu budownictwu potrafi wejść na delikatnie perforowaną taśmę stalową, przesuwając się na specjalnym łokciu, bezmyślnie produkując brak.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

potrzebuje go 3-5 tysięcy ton rocznie. I to ma być szlagier sezonu, o którym na razie w MORPAKU mówi się jakby półgębkiem, bo prace dopiero trwają. Program to ekspansja i jakby przy okazji zaspokojenie potrzeb krajowych.

Ludzie, którzy to wszystko wymyślili oczywiście sporo zarobili. Wreszcie bowiem premie za takie opracowania są godne nazwy. Ale też i kraj zaszczerdził wiele milionów dolarów. Fabryka w Oliwie stała się zaś partnerem godnym zaufania, mimo swego niebyłego okazanego smutku, w którym kiedyś przed I wojną światową stały konie kawalerskiej jednostki.

MORPAK rozbudowuje się

Tuż obok starego zakładu, wznosi się nowy obiekt pokryty ceglana barwy wykładziną. Świetnie spójnie się — znowu wbrew potocznym opiniom o budowlanych — gdańska „przemysłówka”, wykonując roboty szybko i solidnie. W tym roku ma być koniec budowy i cała produkcja uszczelnień przemieści się do nowego gmachu. Będzie ciekawie — po wzięciu się — w fabryce i narazie ludzkie warunki pracy? Rozbieżności, za tym nie tylko rozmawia się z firmami z RFN, czy nie są to także próby wsparcia się, kapitałem francuskim. Ale i o tym za chwilę mówić oficjalnie.

— Robi się w firmie, ciekawie — usłyszałem od moich rozmówców w MORPAKU. Może to właśnie wpływa na załogę, która dotrą w swój firmie perspektywę i widzi się z nią mocno. Zwalazca ci, która pracę wznawia, rozumieja jej wagę i potrzebę. Nie wszyscy są tacy. Niejednemu budownictwu potrafi wejść na delikatnie perforowaną taśmę stalową, przesuwając się na specjalnym łokciu, bezmyślnie produkując brak.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Uszczelka, nieomal detal, potraktowana poważnie, z odpowiedzialnością, może dać równie wiele satysfakcji jak zbudowanie statku, czy skomplikowane obrabianie MORPAK od tego zna.

Dzieci na sprzedaż?

Owoc wybujałej fantazji

WOKOŁ adopcji zagranicznych narodziło się ostatnio sporo nieporozumień. Kursują o nas plotki, jakoby byśmy mieli w Gdańsku, w tym, co przysposobienie wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Problemy adopcji reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Art. 114 par. 1 tego kodeksu postanawia jasno i niedwuznacznie, że „przysposobienie można jedynie osobie małoletniej i tylko dla jej dobra” oraz że „przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na podstawie przysposobiaczności” (art. 117 par. 1).

Tak więc o oddaniu na wychowanie dziecka komukolwiek, w tym także obywatelowi, orzekła tylko i wyłącznie niezawisła sąd. Domy dziecka lub osiarki adopcji nie mają takich uprawnień, a jedynie spełniają rolę pośredników. Przysposobienie można małoletniego tylko z jednego powodu, a jest nim dobro dziecka.

Zadane inne względy, okoliczności nie mogą być brane pod uwagę. Są mu si wnikliwie i bez nadmiernej pogłoski zbadać za każdym razem sytuację dziecka oraz osób, które pragną stać się jego rodzicami. W przypadku gdy mają być nim obywateli obcy, niezbędne jest także orzeczenie sądu z ich kraju o tym, że mogą oni dziecko przysposobić i mają po temu wszelkie warunki.

Skoro już mowa o bułwersujących niektórych problemie adopcji zagranicznych, to przedstawia się on w świetle faktów tak oto: W 1986 roku do sądu w Gdańsku wpłynęło 201 wniosków o adopcję. Pozytywnie sady rozpatrzyły 171 wniosków, w tym 16 o przysposobienie dzieci przez obywateli obcych. W 1987 roku spośród 224 wniosków sady

rozpatrzyły pozytywnie 201 w tym 37 o adopcję przez obywateli zagranicznych. Najwięcej orzeczeń w sprawie przysposobienia wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Kompletna bzdura, więc rozpowszechniane, że w tym, co przysposobienie wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Problemy adopcji reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Art. 114 par. 1 tego kodeksu postanawia jasno i niedwuznacznie, że „przysposobienie można jedynie osobie małoletniej i tylko dla jej dobra” oraz że „przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na podstawie przysposobiaczności” (art. 117 par. 1).

Zbigniew Niemcewicz

Wychowanie dziecka komukolwiek, w tym także obywatelowi, orzekła tylko i wyłącznie niezawisła sąd. Domy dziecka lub osiarki adopcji nie mają takich uprawnień, a jedynie spełniają rolę pośredników. Przysposobienie można małoletniego tylko z jednego powodu, a jest nim dobro dziecka.

Zadane inne względy, okoliczności nie mogą być brane pod uwagę. Są mu si wnikliwie i bez nadmiernej pogłoski zbadać za każdym razem sytuację dziecka oraz osób, które pragną stać się jego rodzicami. W przypadku gdy mają być nim obywateli obcy, niezbędne jest także orzeczenie sądu z ich kraju o tym, że mogą oni dziecko przysposobić i mają po temu wszelkie warunki.

Skoro już mowa o bułwersujących niektórych problemie adopcji zagranicznych, to przedstawia się on w świetle faktów tak oto: W 1986 roku do sądu w Gdańsku wpłynęło 201 wniosków o adopcję. Pozytywnie sady rozpatrzyły 171 wniosków, w tym 16 o przysposobienie dzieci przez obywateli obcych. W 1987 roku spośród 224 wniosków sady

rozpatrzyły pozytywnie 201 w tym 37 o adopcję przez obywateli zagranicznych. Najwięcej orzeczeń w sprawie przysposobienia wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Problemy adopcji reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Art. 114 par. 1 tego kodeksu postanawia jasno i niedwuznacznie, że „przysposobienie można jedynie osobie małoletniej i tylko dla jej dobra” oraz że „przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na podstawie przysposobiaczności” (art. 117 par. 1).

Tak więc o oddaniu na wychowanie dziecka komukolwiek, w tym także obywatelowi, orzekła tylko i wyłącznie niezawisła sąd. Domy dziecka lub osiarki adopcji nie mają takich uprawnień, a jedynie spełniają rolę pośredników. Przysposobienie można małoletniego tylko z jednego powodu, a jest nim dobro dziecka.

Zadane inne względy, okoliczności nie mogą być brane pod uwagę. Są mu si wnikliwie i bez nadmiernej pogłoski zbadać za każdym razem sytuację dziecka oraz osób, które pragną stać się jego rodzicami. W przypadku gdy mają być nim obywateli obcy, niezbędne jest także orzeczenie sądu z ich kraju o tym, że mogą oni dziecko przysposobić i mają po temu wszelkie warunki.

Skoro już mowa o bułwersujących niektórych problemie adopcji zagranicznych, to przedstawia się on w świetle faktów tak oto: W 1986 roku do sądu w Gdańsku wpłynęło 201 wniosków o adopcję. Pozytywnie sady rozpatrzyły 171 wniosków, w tym 16 o przysposobienie dzieci przez obywateli obcych. W 1987 roku spośród 224 wniosków sady

rozpatrzyły pozytywnie 201 w tym 37 o adopcję przez obywateli zagranicznych. Najwięcej orzeczeń w sprawie przysposobienia wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Problemy adopcji reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Art. 114 par. 1 tego kodeksu postanawia jasno i niedwuznacznie, że „przysposobienie można jedynie osobie małoletniej i tylko dla jej dobra” oraz że „przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na podstawie przysposobiaczności” (art. 117 par. 1).

Tak więc o oddaniu na wychowanie dziecka komukolwiek, w tym także obywatelowi, orzekła tylko i wyłącznie niezawisła sąd. Domy dziecka lub osiarki adopcji nie mają takich uprawnień, a jedynie spełniają rolę pośredników. Przysposobienie można małoletniego tylko z jednego powodu, a jest nim dobro dziecka.

Zadane inne względy, okoliczności nie mogą być brane pod uwagę. Są mu si wnikliwie i bez nadmiernej pogłoski zbadać za każdym razem sytuację dziecka oraz osób, które pragną stać się jego rodzicami. W przypadku gdy mają być nim obywateli obcy, niezbędne jest także orzeczenie sądu z ich kraju o tym, że mogą oni dziecko przysposobić i mają po temu wszelkie warunki.

Skoro już mowa o bułwersujących niektórych problemie adopcji zagranicznych, to przedstawia się on w świetle faktów tak oto: W 1986 roku do sądu w Gdańsku wpłynęło 201 wniosków o adopcję. Pozytywnie sady rozpatrzyły 171 wniosków, w tym 16 o przysposobienie dzieci przez obywateli obcych. W 1987 roku spośród 224 wniosków sady

rozpatrzyły pozytywnie 201 w tym 37 o adopcję przez obywateli zagranicznych. Najwięcej orzeczeń w sprawie przysposobienia wydały sady w Gdańsku i Gdyni. Najczęściej próbowano przysposobienie dziecka napływały z Francji, Szwajcarii, Niemiec, a także z Belgii, RFN i USA.

Problemy adopcji reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Art. 114 par. 1 tego kodeksu postanawia jasno i niedwuznacznie, że „przysposobienie można jedynie osobie małoletniej i tylko dla jej dobra” oraz że „przysposobienie następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na podstawie przysposobiaczności” (art. 117 par. 1).

Tak więc o oddaniu na wychowanie dziecka komukolwiek, w tym także obywatelowi, orzekła tylko i wyłącznie niezawisła sąd. Domy dziecka lub osiarki adopcji nie mają takich uprawnień, a jedynie spełniają rolę pośredników. Przysposobienie można małoletniego tylko z jednego powodu, a jest nim dobro dziecka.

Zadane inne względy, okoliczności nie mogą być brane pod uwagę. Są mu si wnikliwie i bez nadmiernej pogłoski zbadać za każdym razem sytuację dziecka oraz osób, które pragną stać się jego rodzicami. W przypadku gdy mają być nim obywateli obcy, niezbędne jest także orzeczenie sądu z ich kraju o tym, że mogą oni dziecko przysposobić i mają po temu wszelkie warunki.

Robiła to bezinteresownie i nie ma tu mowy o jakimkolwiek handlowaniu dziećmi. Gdańskim placówkom opiekuńczym doskonale znane są przypadki, kiedy nieszczęśliwie dzieci trafiły do rodzin Francuzów lub Holendrów i tam znalazły dom i szczęśliwe dzieciństwo.

Nie do pomyslenia jest pobieranie — pieniądze lub osiągnięcie jakiegokolwiek korzyści materialnych — przez osoby fizyczne lub placówki opiekuńcze za przekazanie dziecka do adopcji. Jeśli nawet zdarzyło się, że jakiś obcy obywatel, za fundusze dla domu dziecka np. sprzęt lub zabawki, do czynił to wyłącznie z dobrej i nie przymuszanej woli, nie zaś na zasadzie handlowej transakcji.

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksportu polskich dzieci, są nie tylko głupie, lecz również szkodliwe. Wywaja rzają bowiem wokół tradycji adopcji — nieprzychylny klimat ze szkoda dla dzieci, z wadami fizycznymi i potrafią te wady u-

Problem nieszczęśliwych, opuszczonych, często przez własnych rodziców dzieci jest bardzo bolesny. Nie do każdego szczęście się uśmiecha i nie każdy znajduje przybranych rodziców. Szkoda, bo z punktu widzenia dobra dziecka adopcja jest najlepszym rozwiązaniem. Płótki zaś i wyszane z palca legendy o tym, że rzekomo uczynili sobie proceder z eksport



dziennik akademicki

Z „Antymoto” po przygodę

W grudniu br. po 3-letnim okresie działalności, dobiegającej końca obecna kadencja Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. 70 członków RG, wybranych przez senaty szkół wyższych w październiku 1985 r., otrzymało nominacje wręczone przez prezesa Rady Ministrów 13 lutego 1988 r. Na raz już w drugim dniu konstytucyjnego posiedzenia Rady Głównej, jej przewodniczącym wybrano prof. Klemensa Bialeckiego.

Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w

in. i przewodniczący kolegiów rektorskich zainicjowała członków RG z problemami własnych szkół i środowisk. Miejsce obrad rady było na Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni.

Wielce istotnym rozdziałem w pracy Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego jest rozpatrywanie i opiniowanie projektów aktów normatywnych. Wśród licznych tego rodzaju dokumentów, znajdował się np. projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej państwowych szkół wyższych. Ze

sq wnioski i opinie sformułowane przez środowisko akademickie. Pełną zgodność wyrażono co do tego, że obecny system awansu naukowego ma wiele ujemnych stron i wymaga zmian. Do sprawy powrócono po raz kolejny podczas niedawnego, w ubiegłym miesiącu odbytego posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC ZPRP Tadeusza Porebskiego. Rozpatrywano opracowaną przez zespół specjalistów koncepcję zmian przebiegu kariery naukowej.

— Fanie profesorze, ostatnimi laty daje się zaobserwować w środowisku plastycznym, nie spotykamy wcześniej rozdziału pokoleniowego. — Nigdy, takiego jak dziś, wyraźnego podziału nie było, a przecież gdy spojrzeć na przeszłość w sztuce, a nie jest to legenda, malarze, rzeźbiarze zawsze ciężko całe życie pracowali na wielkość swojej sztuki, swojego nazwiska. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale jeżeli pyta pani o młodych, to właśnie to postawiłbym jako motto do rozważań o ich losie.

— Krytycy mówili im, że są lepsi...

— W różnych publikacjach, w prasie i telewizji twierdzi się dziś z całą stanowczością, że to, co zrobił młody artysta jest dużo lepsze od tego, co zrobili poprzednicy. I ta stanowczość każe mi młodych przestrzec — chyba, że zrezygnujemy z wielkiej sztuki, będziemy robić łatwą. Ta może być rzeczywistość, natychmiast opisywana jako wspaniała, choć wyszła spod ręki człowieka niedoświadczanego na tyle, że nie może on nawet zrealizować swoich zamierzeń, tego, na co go stać.

— Dlaczego? — Artysta musi zamiast samozachwytu złożyć się do walki z samym sobą. Podobnie jak w sporcie — lepszy wynik wymaga dłuższego przygotowania, więcej koncentracji, dysko

Porzucić zachwyty i samouwielbienie...

— Teraz jest odwrotnie? — Niestety, teraz wystarczą by młody człowiek skończył akademię i już na samym początku drogi uważany jest za bardzo dobrego. Jest to niebezpieczne, właśnie dla samych młodych.

— Wróćmy do pana młodego...

— Za moich młodych lat też byli starsi, byli podzi

barwnego albo wielkością obrazu. — Odbiór dzieła sztuki, tak jak sama twórczość, wymaga nakładu pracy, trudu, kultura we wszystkich swych przejawach nie jest rzeczą łatwą...

— Trzeba w niej ciągle tkwić, uczyć się. Ze sztuką jest jak z winem, niektórzy rozróżniają nie tylko marki ale i pochodzenie, nawet roczniki, a innym wystarczy wino choćby w puszkach jak to wymyślił pewien modelek, oczywiście na eksport do Stanów Zjednoczonych. Młodzi Amerykanie to zaakceptowali, jest im wszystko jedno, ale czy można

— To nieprawda, szkoła nieustannie utrwała, jeśli chodzi o malarstwo, pogląd o amatorsztwie. Maluje się kiedy chce, profesor nakłada niemiłą studenta — może być coś namalował. Zawodowiec tak nie może postępować, malarz musi codziennie stać przed obrazem, wtedy jego dzieła nie są natychmiast spraw

— Sam talent nie wystarczy?

— Myślę, że stanowi on niewiele więcej jak 5 proc., reszta to móżdżek i dzienna praca.

— Młodzi skarżą się, że nikt ich nie rozumie.

— Tak mówią najczęściej ci, którym nie udało się stworzyć obrazu, mają w sobie jakąś pogardę dla odbiorcy, twierdzą, że jest on nieprzygotowany. Ale to jest tak, jak z tekstem napisanym w obym języku, trudno go zrozumieć skoro się go nie zna. Gdy się go pozna, okazuje się, że tekst był łatwy, zoczy, wszystko jedno czy po angielsku czy po chińsku.

— I szkole w pana przekonaniu można by potraktować jako czas nauki czy tania i pisanie?

— Pewnie tak, a potem dopiero zaczyna układać się utwór, ktoś napisze przed czy wiersz, a inny tylko podanie czy list do matki...

— Porzucić zachwyty i samouwielbienie...

— Na rzecz stałych poszukiwań, nie można już na starcie być z siebie zadowolonym, a stawianie tylko na młodych jest nie tylko śmieszne, ale może być zgubne przede wszystkim dla nich.

— Nie ma pan do nich uprzedzeń?

— Ani nie mam powodu nienawiści, sam wiele doświadczyłem i jestem głęboko przekonany o możliwości tworzenia w każdym okresie życia. A doświadczenie, dojrzałość, które ich czekają mogą być przyczyną wielu rozczarowań. Nawet bowiem ci najzdolniejsi, zmagający się, odrzucając wartości i doświadczenia, dokonania starszych pokoleń.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

Z WŁADYSŁAWEM JACKIEWICZEM rozmawiała BARBARA KANOLD

— W końcu ducha można było sobie wyobrazić, że jest się największym artystą, ale nikt tego nie potrafił. Byłoby śmieszne porównanie się do Sambojskiego. Studnie nie czy Cybisa. Młody wie, że dzieła nie od nich dąsają doświadczeń, mądrości, rozumiały, czuły, widział jak mistrz pracuje.

— Młodzi uważają, że nie mają możliwości prezentacji swoich dzieł?

— Mają, w przekonaniu o ich świetności urzędują się przeciw wystawie specjalnie dla młodych. I to jest moim zdaniem pomysł, bo nie ustanawia się możliwości porozumienia, nie ma możliwości pokona

— A nie może się zdarzyć, że dzieło młodego jest faktycznie lepsze?

— Pewnie tak, ale liczba doświadczeń, nawet mała, dojrzałość, niekiedy, przynajmniej starszych wybija się z ich dzieł i nie ustępuje przez jaskrawością zestawienia

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

— Uważam to za bardzo ważne, trzeba stworzyć pewien rytm, który powinien być dobrowolnie przyjęty przez studenta — przynajmniej w pierwszym okresie. Aby dojść do umiejętności wykonywania własnych poleceń przez wykonanie i respektowanie cudzych.

— Większość uważa, że artysta pracuje kiedy chce.

— Uważa pan za konieczne, na artystycznej uczelni, wprowadzenie większej dyscypliny pracy?

F

OD 26 MARCA BR.

**KORZYSTNEJ TRANSAKЦИИ SPRZEDAŻY TOWARÓW NOWYCH
POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO z brzoży:**

• konfekcyjne;

① pończosznice;
② galanterii odzieżowe)

Występować w piątek stało się w Koloszewie przy ulicy
Warszawskiej 1 czynnym codziennie z wyjątkiem sobót w godz.
od 8.00 do 14.00.

ZAPRASZAMY

K-3891

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „LEVINO”
ul. Łódzka, al. Raków 4, tel. 21 445, telex 0822228

W związku z uzyskaniem koncesji ministra współpracy gospodarczej z zagranicą na prowadzenie handlu zagranicznego

W ww. sprawie należy kontaktować się z dyrektorem ds. handlowych.
R-3026

SPÓŁKA AKCYJNA „LEX” S.A.
w Gdyni

ul. Fiszerka 4
tel. 41-18-24, 20-62-96

Jesteś zainteresowany podjęciem działalności gospodarczej w formie spółki lub innej formie – PRZYJDŹ DO NAS.

OFERUJEMY:

- Fachowe konsultacje związane z wyborem odpowiedniej formy pra-

- Przeprowadzenie rejestracji sądowej powoływanego przedsiębiorstwa

Oferta nr 11

ALLIANCE

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

Usługi poligraficzne

Wykonujemy druki w esterech technikach:

- litografię

— flexografía
— offset

oferujemy, na wysokiej klasy zachodnim sprzęcie poligraficznym druk:
etykiet, metek, nalepek, znaków firmowych,
piktogramów, ulotek informacyjnych, opakowań
papierowych i kartonowych, etc
na materiałach importowanych, samopizylepnych

na tyczenie z równoczesnym szlancowaniem wykrojnikami o dowolnych kształtach.

Zapewniamy ciekawe opracowania plastyczne,
dobrą jakość, krótkie terminy realizacji,
konkurencyjne ceny.

tel. 15 40 60
telex 815 686
helio pl

1944

**Zasadnicza Szkoła Zawodowa Gdańskiego Przedsiębiorstwa
Instalacji Przemysłowych „Instal” w Gdańsku-Oliwie,
ul. Lumumby 3, tel. 53-07-07**

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

pragnących uzyskać atrakcyjny i popłatny nawód:

— w I roku nauki — 6500 zł
— w II roku nauki — 7140 zł
— w III roku nauki — 8100 zł
plus dodatkowo comiesięcznie 4500 zł z tytułu stypendium fundowanego dla

PONADTO:
— premia kwartalne.

- ubezpieczenie długowego kursu na prawo jazdy
- bezpłatny codzienny posiłek regeneracyjny
- bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- pełne wyżywienie w internacie za częściową odpłatnością
- bezpłatne umundurowanie 2 razy w ciągu trwania nauki
- komplet odzieży roboczej
- pomoc finansowa dla uczniów będących w trudnych warunkach materialnych
- staż opieki zakładowej służby zdrowia
- możliwość studiów ewangelicznych w internacie — Morska Kółka

— absolwentom po podjęciu pracy pożyczkę na zagospodarowanie.
Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają zapewnioną pracę

Podania wraz z dokumentami przesyłać należy pod adres: Zasadnicza Szkoła Zawodowa GPII „Instal”, 80-371 Gdańsk-Oliwa, ul. Lumumby 5.
